

Krzysztof Skotnicki*

INSTYTUCJA MĘŻÓW ZAUFANIA W POLSKIM PRAWIE WYBORCZYM W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W ostatnich latach coraz częściej akcentuje się, że obok uznanych zasad prawa wyborczego, takich jak powszechność, równość, bezpośredniość, tajność czy wolność, powinno się wyodrębnić również zasadę wyborów uczciwych, określaną również mianem wyborów rzetelnych. Rozumie się przez nią „wybory prawidłowo przeprowadzane, a więc takie, w których bezstronnie i efektywnie stosuje się reguły i procedury ustalone prawem, oraz wybory charakteryzujące się równym, neutralnym traktowaniem konkurentów, zarówno w płaszczyźnie prawnej, jak i praktyki wyborczej [...], w których dochowana jest należyta staranność i rzetelność w zakresie ustalania ich rezultatów” [Kryszeń 2016: 23]. Zasadę uczciwych (rzetelnych) wyborów wyprowadza się np. z art. 21 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku, wprost o rzetelnych wyborach stanowi natomiast art. 25 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 roku, jak i wiele innych dokumentów międzynarodowych, za jej uznaniem opowiada się wreszcie coraz więcej przedstawicieli nauki zajmujących się problematyką wyborczą i referendalną. Podejmowane są też próby wypracowania standardów wyborczych uczciwych i wolnych wyborów, wśród których wskazuje się „stworzenie warunków do obserwacji przebiegu wyborów przez niezależnych obserwatorów międzynarodowych oraz państwa, w którym one się odbywają” [Kryszeń 2016: 27].

Celem opracowania jest przedstawienie instytucji mężów zaufania w polskim prawie wyborczym okresu międzywojennego. Jej zadaniem jest niewątpliwie kontrola uczciwości przeprowadzenia wyborów i jest jedną z ich gwarancji. Pokazuje to, że chociaż wówczas nie formułowano tak wyraźnie zasady

* Prof. zw. dr hab., Katedra Prawa Konstytucyjnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, Centrum Studiów Wyborczych Uniwersytetu Łódzkiego, kskotnicki@wpia.uni.lodz.pl.

uczciwych wyborów, przywiązywano do niej istotną wagę. Ukazane zostaną jej początki i późniejsza ewolucja. Rozważania pozwolą na sformułowanie ogólnej oceny tej instytucji, pozwalającej w przyszłości, w kolejnym opracowaniu, na odniesienie się zarówno do współczesnej regulacji, jak i zastanowienie się nad celowością jej utrzymywania.

U zarania kształtowania się polskiej państwowości po I wojnie światowej mianem „męża zaufania” chciano nazwać instytucję o całkowicie innym zadaniu i roli niż pełniła ona później i odgrywa obecnie. Pracując nad ordynacją wyborczą do Sejmu Ustawodawczego opracowano kilka projektów, wśród których szczególną rolę wydaje się odgrywać ten, który został opracowany przez Komisję Administracyjną Biura Pracy Społecznej, stanowiący w dużej mierze przerobioną wersję rządowego projektu Komisji przy Tymczasowej Radzie Stanu. Ponieważ było oczywiste, że wybory będą powszechne, zdawano sobie również sprawę z tego, że dla wielu wyborców analfabetów (niepiśmiennych) poważnym problemem będzie oddanie głosu zgodnie ze swoją wolą. Dlatego uznano, że w komisjach wyborczych powinny być osoby służące w takim przypadku pomocą, które nazwano mężami zaufania. Mieli być oni powoływani bezpośrednio przez komisje przeprowadzające głosowanie i składać na ręce przewodniczącego takiej komisji przyrzeczenie, że będą wypełniać karty do głosowania zgodnie z wolą wyborców, a nie swoimi sympatiami politycznymi [Siemieński 1919: 56–57]. Rozwiązanie to było krytykowane, w szczególności za to, że stawiało wyborcę przed alternatywą „powierz wykonanie swego prawa osobie wybranej przez komisję, albo nie głosuj wcale”, jak i nie zapobiegało dochowaniu wiedzy o treści oddanego głosu, gdyż mąż zaufania nie miał obowiązku dochowania tajemnicy odnośnie do treści głosu oddanego przez (niepiśmiennego) wyborcę, któremu pomagał. Ostatecznie z rozwiązania tego zrezygnowano [Siemieński 1919: 59–60].

W pierwszej polskiej regulacji wyborczej po I wojnie światowej, którą był dekret Naczelnika Państwa z 28 listopada 1918 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dekret Naczelnika Państwa 1918), określenie „mąż zaufania” dlatego nie mogło być użyte w stosunku do instytucji określanej tym mianem współcześnie, której celem jest reprezentowanie podmiotu zgłaszającego kandydata bądź listy kandydatów i obserwowanie przebiegu głosowania, a następnie ustalania wyników głosowania i wyniku wyborów. Stąd też posłużono się terminem „przedstawiciel grupy wyborczej”, która zgłosiła kandydatów. Utworzenie tej instytucji niewątpliwie wynikało z faktu, iż w ówczesnych komisjach wyborczych (głównych w okręgach wyborczych i miejscowych w obwodach głosowania) nie było przedstawicieli podmiotów zgłaszających kandydatów na posłów. Skład głównej komisji wyborczej był sędziowsko-samorządowy, zaś komisje miejscowe były powoływane przez główne komisje wyborcze. Ich powstanie i funkcjonowanie kontrolował minister

spraw wewnętrznych, od którego postanowień przysługiwało komisjom prawo odwołania do Sądu Najwyższego. W każdym okręgu wyborczym nad przestrzeganiem prawa wyborczego czuwał również komisarz wyborczy, mianowany przez ministra sprawiedliwości, którego pracę kontrolował Generalny Komisarz Wyborczy mianowany przez Naczelnika Państwa na wniosek Rady Ministrów. Przyznanie w procesie wyborczym tak dużych uprawnień przedstawicielom rządu odpowiadało wprawdzie ówczesnym standardom, w których za wzór przyjmowano regulacje francuskie, odbiegało jednak od wcześniejszych projektów ordynacji wyborczej zakładających przeprowadzenie wyborów głównie przez obywateli oraz samorządy miejskie i wiejskie [Kacperski 2007: 90–91], co byłoby zgodne z oczekiwaniami, że komisje złożone są z „elementów obywatelskich, nie urzędniczych, która sama wybiera swego przewodniczącego (marszałka)” [Makowski 1918: 41]. Dlatego utworzenie instytucji przedstawicieli grup wyborczych miało niewątpliwie na celu spowodowanie kontroli pracy komisji wyborczych przez obserwatorów, reprezentujących tych, którzy zgłoszą kandydatów. Trzeba też pamiętać, że ustanowione prawo wyborcze odchodziło od wcześniejszych projektów, które zakładały, że głosowanie i obliczanie wyników głosowania odbywa się publicznie, zaś limitowanie liczby wyborców obserwujących pracę komisji miało wynikać jedynie z pojemności sali, gdzie przeprowadzane były te czynności (Siemieński 1919: 48).

Ordynacja przyznała prawo zgłoszenia kandydatów na posłów grupom co najmniej 50 obywateli zamieszkałych w okręgu wyborczym (art. 44). Każda grupa zobowiązana była również do wskazania swojego pełnomocnika (art. 46), ten zaś miał prawo zgłosić do każdej komisji wyborczej spośród miejscowych wyborców po jednym przedstawicielu grupy wyborców (art. 62). Regulacja praw czy obowiązków tego przedstawiciela była bardzo lakoniczna. Miał on prawo „obecności w lokalu wyborczym od chwili rozpoczęcia czynności aż do zakończenia głosowania” (art. 62). Ponieważ istniał obowiązek sprawdzenia przez komisję wyborczą i przedstawicieli przed rozpoczęciem głosowania, czy urna jest pusta (art. 67), oznaczało to, że przedstawiciel podejmował działalność jeszcze przed przystąpieniem przez wyborców do aktu głosowania. Nie kończył jej natomiast z chwilą zakończenia głosowania, co mogła sugerować wykładnia literalna tego przepisu, gdyż każdy przedstawiciel był obowiązany do uczestniczenia również przy obliczaniu przez komisję wyborczą wyniku głosowania w obwodzie głosowania, ale bez prawa do liczenia głosów oraz do podpisywania, podobnie jak wszyscy członkowie komisji, protokołu z wynikami głosowania (art. 79). Ordynacja wyraźnie stanowiła przy tym, że prawo złożenia do protokołu pisemnego oświadczenia, że nie jest on zgodny z rzeczywistością, przysługiwało wyłącznie członkom komisji wyborczej (art. 79 ust. zdanie drugie) [inaczej Kasperski 2007: 101]. Wydaje się, że było to wynikiem jakiegoś niedopatrzenia, gdyż podważało sens przebywania

przedstawiciela grupy wyborców w lokalu obwodowej komisji wyborczej. Ponadto ordynacja stanowiła, że w czasie głosowania przedstawiciel grupy wyborców nie mógł zakłócać spokoju w lokalu obwodowej komisji wyborczej ani agitować. Gdyby tak czynił, przewodniczący komisji, po uprzednim zwróceniu mu uwagi, mógł go wydaląc z lokalu obwodowej komisji wyborczej; fakt ten, łącznie ze wskazaniem powodu wydalenia, należało następnie odnotować w protokole (art. 63). Przedstawiciele grup wyborczych byli także zawiadamiani o posiedzeniach głównych komisji wyborczych w okręgach wyborczych, które na podstawie protokołów z komisji miejscowych ustalały wyniki głosowania w okręgach wyborczych (art. 80).

Przyjęte rozwiązanie, które uniemożliwiło publiczny przebieg głosowania i obliczania jego wyników było krytykowane, podnosząc w szczególności, że zgłaszanie przez podmiot wysuwający kandydatów tylko po jednym takim przedstawicielu (mężu zaufania) jest wadliwe z uwagi na długi czas tych czynności [Siemieński 1919: 48].

W akcie prawnym pojęcie „mąż zaufania” po raz pierwszy pojawia się w ustawie z 28 lipca 1922 roku *Ordynacja wyborcza do Sejmu* (Ustawa 1922). O utrzymaniu tej instytucji zdecydowało to, że nadal większość podmiotów zgłaszających listy kandydatów nie miała wpływu na skład komisji wyborczych. W składzie Państwowej Komisji Wyborczej byli wprawdzie (oprócz Generalnego Komisarza Wyborczego jako przewodniczącego, który był mianowany przez Prezydenta na wniosek prezesa Rady Ministrów) przedstawiciele ośmiu najliczniejszych klubów poselskich kończącego funkcjonowanie Sejmu Ustawodawczego (art. 17 ust. 1), ale trzeba pamiętać, że partii politycznych zgłaszających listy kandydatów było więcej oraz że mogły to czynić również grupy wyborców. Skład okręgowych komisji wyborczych, zgodnie z art. 19, był sędziowsko-rządowo-samorządowy (sędzia jako przewodniczący, członek mianowany przez wojewodę i czterech członków wybranych przez organy samorządu terytorialnego); ponadto przy okręgowych komisjach wyborczych ustanawiani byli komisarze wyborczy mianowani przez Ministra Spraw Wewnętrznych (art. 21 ust. 1). W skład obwodowych komisji wyborczych wchodził natomiast przewodniczący i zastępca mianowani przez okręgową komisję wyborczą, członek (i zastępca) mianowany przez władze administracyjne I instancji i trzech członków (i trzech zastępców) wybieranych przez radę gminy (art. 22).

W porównaniu z wcześniejszą regulacją Ordynacja z 1922 roku ustanowiła kilka istotnych zmian odnośnie do analizowanej instytucji. Mężowie zaufania grup wyborczych zgłaszających listy kandydatów nadal zgłaszani byli przez pełnomocników tych list spośród wyborców w danym okręgu wyborczym po jednej do każdej obwodowej komisji wyborczej (art. 63). Istotnym *novum* było jednak jednoczesne zgłaszanie zastępców tych mężów zaufania, którzy

podejmowali czynności, gdy mężowie opuszczali lokal wyborczy (art. 63). Ordynacja stanowiła następnie wprost, że mężowie zaufania zasiadają przy stole obwodowej komisji wyborczej (art. 69), nie mogli jednak zastępować w pracy członków komisji wyborczej. Do ich ustawowych uprawnień należało zgłaszanie zastrzeżeń odnośnie do tożsamości chcącego głosować wyborcy (art. 75 ust. 1). Po zakończeniu głosowania i ustalania wyniku głosowania mężom zaufania należało okazać każdą kartę do głosowania (art. 82 ust. 2). Mężowie zaufania podpisywali protokoły z wynikami głosowania (art. 86 ust. 3), mogli także zgłaszać do nich zastrzeżenia, jeżeli mieli uwagi odnośnie do ich rzetelności (art. 86 ust. 4). Podobnie jak poprzednio, męża zaufania (lub jego zastępcę) można było usunąć z lokalu obwodowej komisji, jeżeli zakłócał spokój lub agitował, można to było jednak uczynić po uprzednim upomnieniu (art. 63 ust. 2). Przepisy te, stosowane odpowiednio, miały zastosowanie do wyborów do Senatu.

O znaczeniu, jakie przywiązywały partie polityczne do mężów zaufania, najlepiej świadczy fakt, iż już w 1922 roku pojawiły się wydawane przez nie – dla nich – instrukcje. Zawierały one zarówno wyciągi z przepisów, jak i wskazania konkretnych oczekiwanych zachowań. W literaturze przedmiotu przywoływana jest „Instrukcja wyborcza dla Mężów Zaufania Warszawskiego Komitetu Wyborczego Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej z dnia 19 października 1922 roku”, w której m.in. napisano: „W razie zaistnienia faktów, niezgodnych z Ordynacją Wyborczą, mąż zaufania winien zakomunikować o tem Przewodniczącemu Komisji i zażądać usunięcia nieprawidłowości. Gdyby żądanie to nie zostało uwzględnione, a mąż zaufania uważał odmowę za niesłuszną i szkodzącą prawidłowemu biegowi wyborów, należy złożyć protest i koniecznie żądać wpisania go do protokołu. Protestować należy z taktem i godnością, spokojnie i rzeczowo, unikając poważnych scysji z Przewodniczącym Komisji” (cyt. za: Kacperski 2007: 214–215, przyp. 201).

Zmiana ustroju państwa w następstwie uchwalenia Konstytucji 1935 roku spowodowała również istotne zmiany w sposobie wyboru Sejmu i Senatu. W ustawie z 8 lipca 1935 roku *Ordynacja wyborcza do Sejmu* wzmocniła znaczenie administracji rządowej w składzie organów wyborczych. Generalnym Komisarzem Wyborczym był sędzia powoływany przez Prezydenta (art. 13), Generalny Komisarz Wyborczy powoływał spośród sędziów przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, zaś pozostałych czterech członków powoływał wydział wojewódzki (art. 14 ust. 1), natomiast skład obwodowych komisji wyborczych tworzyli: przewodniczący, powoływany przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, i czterech członków powoływanych w połowie przez władze administracji ogólnej i w połowie przez przełożonego gminy (art. 15 ust. 1). Zachowano jednocześnie instytucję mężów zaufania, odnosząca się do nich regulacja była jednak znacznie bardziej lakoniczna. Każdy

zgłoszony kandydat na posła mógł w każdym obwodzie głosowania zgłosić po jednym mężu zaufania (art. 56), zrezygnowano jednak z ich zastępców. Mąż zaufania mógł przebywać w lokalu wyborczym podczas głosowania i ustalania wyników głosowania, prawo nie stanowiło jednak nic odnośnie do możliwości siedzenia przez niego wspólnie z członkami obwodowej komisji wyborczej. Mogli oni (podobnie jak członkowie komisji) kwestionować ważność kart do głosowania, co powodowało oznaczenie takich kart numerem porządkowym i osobne spakowanie, musiało to być również odnotowane w protokole (art. 69). Odmienność sposobu wyboru Senatu sprawiła, że ustawa z 8 lipca 1935 roku *Ordynacja wyborcza do Senatu* nie przewidywała instytucji mężów zaufania.

Instytucja mężów zaufania była przewidziana również w przypadku wyborów radnych miejskich, nie ustanowiono jej natomiast dla wyborów radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych. Ustawa z 16 sierpnia 1938 roku o wyborze radnych miejskich powierzała powoływanie przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego komisji wyborczych wszystkich stopni władzy zarządzającej wybory (staroście powiatowemu w przypadku miast nie wydzielonych z powiatowego związku samorządowego, wojewodzie w miastach wydzielonych oraz ministrowi spraw wewnętrznych w m. st. Warszawa – art. 8), zaś czterej członkowie wybierani byli przez magistrat (art. 10 ust. 3); również w Warszawie dominującą rolę przy ustalaniu składu głównej komisji wyborczej i obwodowych komisji wyborczych odgrywał przedstawiciel rządu – Komisarz Rządu na m. St. Warszawę (art. 10 ust. 3). Ordynacja stanowiła, że mąż zaufania (jak i jego zastępcą) musiał mieć prawo wybierania w danym mieście (art. 32 zdanie drugie). Istotne jest również to, że powinien mieć imienne pismo delegacyjne, wydane przez pełnomocnika wnoszących zgłoszenie kandydatów lub listy kandydatów, potwierdzone przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej; pismo to powinien okazać przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej (art. 32 zdanie drugie). W ustawie tej po raz pierwszy ustanowiono również możliwość głosowania przez mężów zaufania (podobnie jak i przez przewodniczących, członków obwodowej komisji wyborczej oraz osoby pełniące straż przy komisjach wyborczych) oraz ich zastępców w obwodowej komisji wyborczej, w której pełnili funkcje, a nie w obwodowej komisji wyborczej, w której byli umieszczeni w spisie wyborców (art. 38).

Przedstawienie przepisów regulujących w okresie międzywojennym możliwość wyznaczania mężów zaufania w komisjach wyborczych pozwala na postawienie kilku tez.

Po pierwsze, w trakcie prac nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego proponowano, aby pojęcia „mąż zaufania” używać na określenie osoby, której zadaniem miała być pomoc wyborcy nieumiejącego czytać bądź pisać w oddaniu głosu na karcie do głosowania zgodnie z jego wolą.

Chociaż ostatecznie nie doszło do jej ustanowienia, sprawiło to, że nie posłużono się nim w stosunku do osoby (wyborcy), która w imieniu podmiotu zgłaszającego listę kandydatów miała obserwować przebieg głosowania i liczenia głosów w komisji wyborczej, lecz nazwano ją „przedstawicielem grupy wyborczej”. Pojęcie „mąż zaufania” na określenie takiej instytucji zostało użyte po raz pierwszy dopiero w ordynacji do Sejmu z 1922 roku

Po drugie, utworzenie instytucji męża zaufania obserwującego przebieg głosowania i liczenia głosów w komisji wyborczej było bardzo przemyślanym rozwiązaniem uwiarygodniającym prawidłowy i uczciwy przebieg tych etapów procesu wyborczego. Konieczność jej stworzenia wynikała z faktu, iż podstawą tworzenia komisji wyborczych wszystkich szczebli nie byli przedstawiciele wyborców lub podmioty zgłaszające listy kandydatów, lecz – pomimo udziału w niektórych z nich sędziów – wpływ na ich skład mieli przede wszystkim przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej.

Po trzecie, przepisy regulujące instytucję mężów zaufania były zawsze bardzo lakoniczne.

Po czwarte, co rozumiałe, mężem zaufania (a później również jego zastępcą) mógł być tylko wyborca, trudno bowiem, aby w przebieg wyborów zaangażowana była osoba, która sama nie posiada czynnego prawa wyborczego.

Po piąte, instytucja mężów zaufania była przewidziana nie tylko podczas wyborów parlamentarnych, ale została ustanowiona również dla wyborów do rad miejskich, a więc miała zastosowanie podczas prawie wszystkich wyborów powszechnych.

Po szóste, nigdy wyraźnie i szczegółowo nie uregulowano, na czym miała polegać praca mężów zaufania tak podczas głosowania, jak i liczenia głosów.

Po siódme, delegowanie przez podmiot zgłaszający męża zaufania do obwodowej komisji wyborczej było jego prawem, a nie obowiązkiem, trudno również przypuszczać, aby w praktyce którykolwiek z nich był w stanie zmobilizować taką rzeszę swoich zwolenników, aby mógł być reprezentowany przy każdej komisji.

Po ósme, przepisy ordynacji wyborczych nigdy nie stawiały kandydatom na mężów zaufania jakichkolwiek wymagań odnośnie do ich wykształcenia, znajomości prawa wyborczego czy doświadczenia zawodowego, w tym w szczególności w zakresie pracy urzędniczej. Należy oceniać to negatywnie, można zastanawiać się bowiem, czy byli oni zawsze w stanie w pełni wywiązać się z powierzonej im roli.

Po dziewiąte, niesłuchanie ważnym uprawnieniem mężów zaufania było zgłaszanie uwag do protokołów z prac komisji wyborczych, co mogło stanowić szczególnie materiał w przypadku rozpoznawaniu protestów wyborczych.

Po dziesiąte, ustawodawca międzywojenny miał świadomość niedoskonałości regulacji odnoszącej się do instytucji mężów zaufania, stąd w kolejnych

ordynacjach wyborczych wzbogacano odnoszące się do nich regulacje, poszukując właściwszych rozwiązań. Przede wszystkim pojawili się zastępcy mężów zaufania, którzy wyręczali ich, gdy ci nie mogli wypełniać swoich zadań bądź opuszczali lokal komisji wyborczej. Bardzo dyskusyjne było natomiast pozwolenie im w ordynacji wyborczej do Sejmu z 1922 roku zasiadania przy stole obwodowej komisji wyborczej. Z jednej strony niewątpliwie ułatwiało im to pracę, w tym przede wszystkim obserwowanie, czy karty do głosowania wydawane są uprawnionym wyborcom. Z drugiej jednak strony, nawet pomimo wyraźnego zabrania im przez prawo zastępowania w pracy członków obwodowej komisji wyborczej, dla wyborcy, który przyszedł oddać głos, odróżnienie kto jest kim za stołem komisji wyborczej musiało być trudne, a może nawet niemożliwe.

Wszystko to pozwala stwierdzić, że w Polsce w okresie międzywojennym nie tylko stworzono instytucję mężów zaufania w celu zagwarantowania podmiotom zgłaszającym listy kandydatów możliwości kontrolowania przebiegu głosowania i liczenia głosów podczas powszechnych wyborów, ale podejmowano również próbę doskonalenia tej regulacji. Dowodzi to znaczenia, jakie przywiązywano do budowania rozwiązania wzmacniającego uczciwość wyborów. Trudno jednak uznać, że poszukiwania te przyniosły w pełni zadowalający efekt. Doświadczenia z tamtego czasu niewątpliwie zadecydowały przy tym o utrzymaniu tej instytucji w późniejszym okresie.

BIBLIOGRAFIA

- Kacperski Kamil. 2007. *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Kryszew Grzegorz. 2016. „Uczciwość wyborów jako zasada prawa wyborczego”. *Studia Wyborcze* 21.
- Makowski Julian. 1918. *Zarys prawa wyborczego*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka.
- Siemieński Józef. 1919. *Rozbiór krytyczny ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka.

AKTY PRAWNE

- Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa z 28 listopada 1918 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dz. P. P. P. Nr 18, poz. 46 ze zm.).
- Ustawa z 28 lipca 1922 roku *Ordynacja wyborcza do Sejmu* (Dz. U. Nr 66, poz. 590).
- Ustawa z 28 lipca 1922 roku *Ordynacja wyborcza do Senatu* (Dz. U. Nr 66, poz. 591).
- Ustawa z 8 lipca 1935 roku *Ordynacja wyborcza do Sejmu* (Dz. U. Nr 47, poz. 319).
- Ustawa z 8 lipca 1935 roku *Ordynacja wyborcza do Senatu* (Dz. U. Nr 47, poz. 320).
- Ustawa z 16 sierpnia 1938 roku *O wyborze radnych miejskich* (Dz. U. Nr 63, poz. 480).
- Ustawa z 16 sierpnia 1938 roku *O wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych* (Dz. U. Nr 63, poz. 481).

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie genezy i ewolucji instytucji mężów zaufania w polskim prawie wyborczym okresu międzywojennego. Jej utworzenie wynikało z faktu, iż w komisjach wyborczych w tamtym okresie obok sędziów byli przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, nie było natomiast przedstawicieli wyborców lub podmiotów zgłaszających listy kandydatów. Mężowie zaufania reprezentowali tych, którzy wysuwali kandydatów. Ich zadaniem było obserwowanie przebiegu głosowania i liczenia głosów. Ich zgłaszanie było prawem podmiotu zgłaszającego listę kandydatów, nie był to jednak obowiązek. Przepisy regulujące ich działanie były bardzo lakoniczne, co musiało utrudniać ich pracę. Mogli jednak zawsze składać uwagi do protokołu komisji wyborczej odnośnie do wyników głosowania i wyborów.

Słowa kluczowe: mąż zaufania, ordynacja wyborcza, prawo wyborcze, wybory, zasada uczciwych wyborów.

**INSTITUTION OF THE POLL WATCHER IN THE POLISH ELECTORAL LAW
IN THE INTERWAR PERIOD
(summary)**

The aim of the article is to present the genesis and evolution of the institution of the poll watcher in the Polish electoral law of the interwar period. Its creation resulted from the fact that in the electoral commissions there were representatives of government and self-government administration along with the judges, while there were no representatives of voters or entities reporting the lists of candidates. The poll watcher represented those who put forward candidates. Their task was to observe the course of voting and counting votes. Their submission was the right of the entity submitting the list of candidates, but it was not an obligation. The regulations regulating their operation were very laconic, which made their work difficult. However, they could always comment on the minutes of the electoral commission regarding the results of voting and elections.

Keywords: election, electoral law, guarantees of fairness of elections, poll-watcher, the principle of fair elections.